Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 182 Kraków, wtorek 12 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką

(bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego **46 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Przedyskutujmy raz jeszcze!

Z racyi obchodu rocznicy 6 sierpnia wystąpiła endecya bądź z pamfletami, bądź z pouczeniami pod adresem Piłsudskiego, iż brnął po fałszywej drodze, a jasno wszystko widziała i przewidywała endecya... Fałszywa droga Piłsudskiego zawiodła go w konsekwencyi do Magdeburga, a trafna droga endecyi związała nas ze zwycięską ententą.

Z tą wykrętną argumentacyą raz jeszcze pokrótce rozprawimy się.

Celem Piłsudskiego było stworzenie polskiego żołnierza — aby nie brakło żywych tonów klawisza polskiego w huraganie dźwięków światowej wojny.

Rachubą jego, która się **najpełniej ziściła** było to, że z trzech zaborców Polski najrychlej runie carat.

Współdziałanie w tym kierunku uważał **słusznie** za najbardziej wskazane, — albowiem **jądrem niepodległej Polski** mogło stać się tylko b. Królestwo z Warszawą. Rozdźwięk pomiędzy akcyą Piłsudskiego a polityką endecką wychodził z niejednakowych założeń: Piłsudskiego unosiła wiara — szczęściem dla nas ziszczona, iż Polska z tych światowych zmagań wyjść musi niepodległą — endecya, jako stronnictwo, usiłujące przed wojną jeszcze wkraść się w łaski caratu, spekulowała na autonomię pod berłem cara.

On opracowywał plany wojskowe, zbierał broń — tworzył zastępy strzeleckie. Oni — zbrojni byli w swoje deklaracye wiernopoddańcze wobec Petersburga.

Dzisiaj mianują się zachodnio-europejskimi ententystami, twierdzą, że w entencie pokładali nadzieje. Ale jakie? Że ententa wstawi się za Polską, ażeby carat obietnic autonomicznych dotrzymał. Nie ażeby ten carat — w ich **fałszywych** kombinacyach **zwycięski** — udzielił Polsce **niepodległości!**

Kto wierzył — we wskrzeszenie tej niepodległości z rąk ententy musiał przedewszystkiem wierzyć, że z jej szeregów **ubędzie carat, że on runie**, że ta ententa, na którą on w sprawie polskiej nakładał tłumik — więzy nawet, będzie mogła nie krępować się tym największym zaborcą.

Że wtedy, gdy carat runie, a ententa odniesie zwycięstwo nad obu innymi zaborcami, gdy w Petersburgu stworzy się „tabula rasa"—problem polski w tej formie z konieczności wobec niej stanie. Stanąłby gdyby nie było nie tylko endeków, ale nawet czternaściorga przykazań Wilsona.

Że to rozumiał Piłsudski, że po upadku caratu brał kolejno pod uwagę ewentualność upadku **dwu innych** zaborców i rozstrzygającą wkońcu rolę ententy — o tem właśnie zaświadczył Magdeburg, o tem właśnie zaświadczyła szalona nagonka przeciwko niemu ugody „centralnej", o tem zaświadczyła kampania, którą przeciwko niemu prowadził NKN, — z którym politykę Piłsudskiego podstępnie na całej linii utożsamiają endecy.

Wkońcu świadczy o tem fakt krzewienia konspiracyjnej P. O. W., jako ewentualnych kadr powstańczych przeciwko Niemcom — przy odpowiednich okolicznościach. Zbyt rychło bowiem odsłonili Niemcy swoje aneksyonistyczne oblicze, ażeby wódz mógł czuć się skrępowanym ich „dobrodziejstwami". Zresztą otwarcie, jawnie rzucił im wyzwanie zająwszy stanowisko przeciwko przysiędze regencyjno-beselerowskiej. Zrozumieli je Niemcy — i odpowiedzieli na to twierdzą.

Człowiek **czynu** działał i linia jego działania miała swoją racyę, swoją kolejność — i co ważne: za sobą szczęście.

I gdy on, człowiek gorącej wiary w niepodległość — stał się wychowawcą bohaterskich zastępów żołnierzy polskich — oni, endecy, krzewiciele rezygnacyi z niepodległości, niszczyciele jej ducha w społeczeństwie wyhodowali przez ubijanie ideałów roje paskarzy i malwersantów.

I dziś jeden z ich czołowych publicystów (p. Zygmunt Wasilewski) pisze: „Trzeba stwierdzić, że nastrój duchowy w Warszawie jest **zły, nieodpowiedni dla chwili dziejowej"**... „Zadania Warszawy są znacznie wyższe, niż jej poziom"... „Warszawa nie jest niczem gorsza od innych ognisk Polski, ale jest równie słaba, bo cały naród był **wycieńczony niewolą"**.

Za pozwoleniem — Warszawa od konstytucyi 3 maja, od powstania Kilińskiego była ogniskiem myśli i uczuć polskich; jeżeli teraz publicysta endecki dopatruje się w jej sferach inteligentnych „zniżkowych tendencyj" — to za ten stan odpowiada endecya, która upadek ducha w tych sferach rozniosła.

I gdy na froncie żołnierz — którego świetne tradycye pierwszy wskrzesił i wypielęgnował Piłsudski — zwycięża.

Na [illegible] na **platformie „człowiańska bez zastrzeżeń" zaginął był wstręt dla najeźdźców rosyjskich nauczono się kraść po czynownicku!**

Międzynarodowy kongres związków zawodowych w Amsterdamie.

W ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia obradował w Amsterdamie międzynarodowy kongres związków zawodowych. Głównem jego zadaniem było odbudowanie organizacyi międzynarodowej ruchu zawodowego, zburzonej przez wojnę.

Związki zawodowe państw ententy postawiły jako warunek nawiązania na nowo stosunków z niemiecką organizacyą związków zawodowych, ażeby przedstawiciele tej ostatniej złożyli deklaracyę, wyrażającą skruchę i ubolewanie z powodu popierania polityki rządu niemieckiego w czasie wojny, w szczególności z powodu tolerowania gwałtów niemieckich w Belgii (naruszenie neutralności tego kraju, deportacye robotników belgijskich, niszczenie przemysłu belgijskiego i t. d.). Dyskusya nad tą sprawą była bardzo burzliwa. W końcu jednak imieniem delegacyi niemieckiej złożył Sassenbach żądaną deklaracyę lubo z pewnemi zastrzeżeniami, podkreślając, że robotnicy niemieccy działali w dobrej wierze, ale zostali przez rząd niemiecki oszukani; gdyby znali fakta, które obecnie wyszły na jaw, toby ich zachowanie się było całkiem inne. Deklaracya ta wywołała w Niemczech wielkie niezadowolenie. Skutkiem niego ośmiu delegatów niemieckich (na ogólną liczbę dziesięciu) złożyło oświadczenie sprzeciwiające się deklaracyi Sassenbacha. Mimoto kongres nie chcąc dopuścić do rozbicia uznał sprawę za załatwioną przez deklaracyę.

Drugą sprawą, która omal nie doprowadziła do rozbicia kongresu, była kwestya siły liczebnej przedstawicielstwa poszczególnych narodów w międzynarodówce zawodowej. Według wniosków komisyi każda centrala narodowa miała mieć jeden głos na 250.000 członków. Przeciw temu bardzo ostro wystąpili przedstawiciele Skandynawii i Szwajcaryi uważając, że takie załatwienie sprawy oznaczałoby bezwzględną majoryzacyę małych narodów przez wielkie. Natomiast Anglicy i Amerykanie obstawali stanowczo przy wnioskach komisyi; delegacya amerykańska przez usta Gompersa zagroziła opuszczeniem kongresu w razie ich odrzucenia. Udało się jednak zażegnać rozłam przez formułę kompromisową zaproponowaną przez Oudegeesta imieniem delegacyi holenderskiej. Według niej na 250.000 członków centrali zawodowej wypada 1 głos, na 500.000 2 głosy, na 1,000.000 — 3 głosy, na każde dalsze pół miliona 1 głos. Według tego klucza Niemcy mają 12 głosów, Anglia 11, Ameryka 8, Francya 4, Belgia 2. Jako siedzibę międzynarodówki zawodowej wybrano Amsterdam.

Przy wyborach do zarządu międzynarodówki przewodniczącym został wybrany Appleton, delegat angielski, 31 głosami przeciw 18, które padły na Oudegeesta (Holandya). Pierwszym zastępcą przewodniczącego obrano Francuza Jouhaux 30 głosami przeciw 18, które otrzymał Legien, przywódca niemieckich związków zawodowych. Wobec tego rezultatu wyborów Legien odmówił przyjęcia stanowiska drugiego zastępcy przewodniczącego oświadczając, że Niemcy nie mogą przyjąć drugorzędnego miejsca w zarządzie wobec tego, że dwa naczelne stanowiska są obsadzone przedstawicielami narodów wojujących strony przeciwnej. Proponowano następnie godność drugiego zastępcy przewodniczącego Hueberowi, przywódcy delegacyi austryackiej, ale ten odmówił solidaryzując się z Niemcami. Wobec tego wybrano Belgijczyka Mertensa tak, że całe prezydyum jest obsadzone członkami państw ententy. Niemcy, po których stronie stanęły także kraje skandynawskie i Holandya, są bardzo rozgoryczeni z tego powodu.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Lucernie.

Szwajcarska Agencya telegraficzna donosi:

Komisya międzynarodowej konferencyi socyalistycznej dla sprawy odbudowania Międzynarodówki zaproponowała następujący rozdział głosów na kongresie międzynarodowym, mającym się odbyć w lutym 1920: Niemcy 30, Afryka Południowa 6, Argentyna 12, Armenia 4, Australia 15, Niemiecka Austrya 15, Belgia 15, Boliwia 2, Bułgarya 6, Kanada 4, Chile 2, Dania 10, Hiszpania 6, Estonia 2, Stany Zjednoczone 30, Finlandya 8, Francya 30, Gruzya 4, Grecya 3, Anglia 30, Węgry 10, Irlandya 2, Włochy 24, Łotwa 2, Litwa 4, Luksemburg 1, Norwegia 8, Palestyna 4, Niderlandy 10, Peru 2, **Polska 10 (a zatem mniej, niż kilkakrotnie od niej mniejsze co do liczby ludności kraje, jak Argentyna, Australia, Niemiecka Austrya, Belgia, Szwecya lub Czecho-Słowacya!)**, Portugalia 2, Rumunia 2, Rosya 30, Szwecya 15, Szwajcarya 10, Czecho-Słowacya 15, Ukraina 15 i Jugosławia 8.

Komisya uchwaliła dalej zarządzić wydawanie w każdym kraju peryodycznych publikacyi, mających informować o partyach innych krajów. Kwestyę stworzenia biura telegraficznego poruczono komisyi złożonej z naczelnych redaktorów pism robotniczych.

Komisya uchwaliła w końcu, że wielki kongres międzynarodowy w Genewie ma być otwarty 2 lutego 1920 r. na podstawie uchwalonych w Lucernie tymczasowych statutów z następującym porządkiem dziennym: 1) statuty, 2) kwestya odpowiedzialności za wojnę, 3) polityka międzynarodowa (demokracya i dyktatura, socyalizacya i ustawodawstwo robotnicze), 4) organizacya prasy.

Na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia konferencya obradowała nad projektem statutu tymczasowego. Crispien (niemiecki niezawisły socyalista) poczynił wobec projektu statutu cały szereg zastrzeżeń. Życzył sobie **otwartego uznania rewolucyjnej walki klasowej i uznania systemu rad robotniczych przez rewolucyjną Międzynarodówkę.**

Mistral (Francya) zauważył, **że statut za mało zdradza ducha rewolucyjnej walki klasowej** i postawił cały szereg poprawek.

Molkenbuhr (niemiecki większościowiec) podkreślił, że nie chodzi o statuty lecz o jedność Międzynarodówki.

De Brouquere (Belgia) stwierdził, że **Belgowie stoją na gruncie demokracyi, a nie dyktatury proletaryatu i bolszewizmu.**

Frossard (Francya) oświadczył przeciw, de

Brouquere'owi, **że wybór pomiędzy Noskem a Leninem musi paść na Lenina.**

Przy głosowaniu przyjęto wniosek dodatkowy Mistrala (Francya) oświadczający, **że celem Międzynarodówki jest zastąpienie ustroju kapitalistycznego przez socyalistyczny, a więc kolektywistyczny lub także komunistyczny.**

7 sierpnia rozpoczęła się debata nad stosunkiem Międzynarodówki do ogólnego położenia politycznego. Renaudel (Francya) przedłożył imieniem komisyi obszerną rezolucyę, która między innemi powiada:

Międzynarodówka uważa, że **nigdy nie było lepszej sposobności do zbudowania ustroju socyalistycznego, zniesienia wyzysku kapitalistycznego i zabezpieczenia normalnej produkcyi oraz sprawiedliwego rozdziału skarbów przyrody i produktów pracy.**

Odnośnie do traktatu pokojowego Międzynarodówka stwierdza ponownie, **że obecne traktaty nie umożliwiają owocnego współżycia międzynarodowego.** Dlatego poleca wszystkim należącym do niej partyom z całą energią działać w kierunku zmiany tych układów w duchu korzystniejszym dla pojednania narodów. Stanowisko obecnego rządu niemieckiego jest tego rodzaju, że zobowiązuje zwycięskie rządy do polityki umiarkowania.

Odnośnie do Ligi Narodów Międzynarodówka żąda szeregu natychmiastowych zmian. Liga Narodów musi obejmować wszystkie narody, które okażą się zdolne dzięki demokratycznemu ustrojowi wypełnić wzięte na siebie zobowiązania. Musi być stworzony rzeczywisty parlament narodów. Statut Ligi Narodów musi uledz rewizyi celem umożliwienia zupełnego rozbrojenia. Naczelna rada gospodarcza mocarstw sprzymierzonych musi być zamieniona w radę gospodarczą Ligi Narodów, mającą się zajmować szybką odbudową życia gospodarczego w całym świecie przez usunięcie systemu ceł ochronnych i międzynarodową organizacyę kredytu tudzież likwidacyę długów wojennych. Międzynarodówka domaga się natychmiastowego zwołania Ligi Narodów, ażeby mogła bezzwłocznie rozpocząć swą działalność.

Odnośnie do kwestyi terytoryalnych Międzynarodówka oświadcza, **że odszkodowanie Francyi przez węgiel zagłębia Saary jest słuszne, ale nie usprawiedliwia systemu rządów, który pozbawia mieszkańców Saary ich politycznej suwerenności. Należy usunąć wszystkie ograniczenia dotyczące stosunku Niemieckiej Austryi do Niemiec. Niemieckie obszary Tyrolu i Czecho-Słowacyi mają same zadecydować o swej politycznej przynależności. Międzynarodówka wita z radością usamodzielnienie nowych narodów, które znajdowały się pod jarzmem pewnych państw. Prosi usilnie sprzymierzone rządy o natychmiastowe uznanie oficyalne niepodległości wszystkich narodów, które wyraziły życzenie być wolne, oraz o przyjęcie ich jako państwa do Ligi Narodów. Międzynarodówka domaga się od rządów sprzymierzonych zaniechania polityki polegającej na tem, że rosyjska i europejska kontrrewolucya używa małych narodów do zwalczania rewolucyi w pewnych krajach.**

Odnośnie do kwestyi gospodarczych Międzynarodówka żąda, ażeby przy rewizyi układu z Niemcami oznaczono w najkrótszym czasie sumę ogólną odszkodowania, przyczem ta ostatnia nie może osiągnąć wysokości, któraby stopę życiową niemieckiej klasy robotniczej obniżyła trwale poniżej poziomu innych narodów. Należy zabezpieczyć Niemcom i Niemieckiej Austryi dostęp do surowców i możność rozwoju gospodarczego pod gwarancyą Ligi Narodów.

W kwestyi kolonialnej Międzynarodówka oświadcza, że było niesprawiedliwością i błędem zabierać Niemcom ich kolonie. W każdym razie należy przy rewizyi artykułu 19 traktatu zagwarantować przez Ligę Narodów równouprawnienie gospodarcze we wszystkich koloniach bez samorządu. Wszystkie takie kolonie, a nie tylko zdobyte niemieckie, należy poddać systemowi mandatu Ligi Narodów.

W dyskusyi jako pierwszy mówca oświadczył Wels (niemiecki większościowiec), że cały świat jest w najwyższym stopniu zainteresowany w rewizyi traktatu pokojowego, ponieważ 20 milionów wygłodzonych niemieckich robotników byłoby w przeciwnym razie wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. Wels mówił następnie o ogólnym braku węgla w Europie i postawił wniosek, ażeby Biuro Międzynarodowe bezwłocznie porozumiało się ze związkami zawodowymi w sprawie zwołania międzynarodowego kongresu górników, któryby się miał zająć usunięciem zagrażającego życiu gospodarczemu braku węgla. W końcu Wels podkreślił, że Niemcy bezwzględnie chcą utrzymania swej jedności narodowej i dał wyraz nadziei, że Międzynarodówka zapomni o momentach dzielących, będących następstwem wojny.

Longuet (Francya) odczytał rezolucyę w sprawie położenia międzynarodowego, wniesioną przez obecną większość partyi francuskiej. Rezolucya ta ma być traktowana jako wniosek dodatkowy do rezolucyi komisyi.

Katastrofalny brak węgla w świecie.

„Temps" donosi z Londynu:

Na ostatniem posiedzeniu Najwyższej Rady Gospodarczej mocarstw sprzymierzonych w Londynie stwierdzono, **że produkcya węgla w Anglii tak się zmniejszyła, że dla Anglii jest niepodobieństwem wywóz choć jednej tonny.**

Sir Auckland Geddes zakomunikował, że wszystkie obliczenia musiały uledz rewizyi. **W Brytanii liczyła na produkcyę roczną 230 milionów tonn, coby pozwoliło na eksport 23 milionów, z czego 9 milionów miało przypaść Francyi. Tymczasem produkcya wyniesie zaledwie 180 milionów, co nie wystarcza nawet na pokrycie własnego zapotrzebowania Anglii.**

Rewelacya ta utrudnia ogromnie położenie Francyi, która spodziewała się uzyskać podwyżkę kontyngentu 9 milionów ton wobec tego, że potrzebuje importu conajmniej 20 milionów. — Tymczasem nie otrzyma nawet owych 9 milionów.

Francya wobec tego zwróciła się do Ameryki ale i tu spotkał ją zawód. Delegaci amerykańscy oświadczyli, że w Stanach Zjednoczonych jedna szósta fabryk będzie zamknięta w najbliższej zimie z powodu braku węgla. Wobec tego Francya nie może liczyć wcale na pomoc amerykańską. Jeszcze gorszą jest sytuacya Włoch, które są niemal w całości zdane na import węgla zagranicznego.

Wyjazd delegacyi polskiej do Berlina.

Na zaproszenie rządu berlińskiego wyjechała onegdaj wieczór do Berlina delegacya, złożona z posłów sejmowych Diamanda, Łaszewskiego i Korfantego, wiceministra Wróblewskiego, jako przewodniczącego delegacyi, oraz majora Staszewskiego jako przedstawiciela Naczelnego Dowództwa celem wdrożenia rokowań z rządem niemieckim o przejęcie władzy w ręce polskie na ziemiach, przyznanych Polsce traktatem pokojowym. Delegacyi towarzyszy przedstawiciel Ententy, generał Dupont.

Celem ułatwienia rokowań, które potrwają czas dłuższy dodano delegacyi referentów z poszczególnych ministeryów, w tem 14 reprezentantów warszawskich władz centralnych, a 18 z Wielkopolski. Rokowania mają objąć zarówno sprawy polityczne, jak gospodarcze i ustalić zasadnicze linie przyszłego stosunku między Polską a Niemcami.

Z pobytu Naczelnika państwa w Wilnie

Wilno. (PAT.) Trzeciego dnia pobytu Naczelnika państwa odbyło się popołudniu wielkie zgromadzenie ludowe w sprawie postawienia pomnika wolności. Wśród owacyi tłumów wręczono naczelnikowi państwa dyplom na członka honorowego komitetu budowy. W pochodzie z pochodniami i orkiestrą prowadzono tryumfalnie naczelnika państwa w jego automobilu. Wysiadającego wynieśli żołnierze na rękach do pałacu (b. gubernatorskiego, w którym zamieszkał).

Bolszewicy w rozsypce po stracie Mińska.

NA FRONCIE BOLSZEWICKIM.

Armia polska odniosła znowu **wielkie zwycięstwo.** Na przestrzeni 180 km wojska prowadziły długą i zaciętą walkę, a dokonawszy oskrzydlenia bolszewików, rozbiły ich zupełnie.

Detachement grupy poleskiej, po kilkudniowym, ciężkim marszu przez bagna poleskie, rozbiwszy nieprzyjaciela, **opanowały Słuck,** centralny punkt etapowy nieprzyjacielski na odcinku Baranowicz. Po odparciu kontrataków grupa ta skierowała się na tyły nieprzyjaciela pod Nieświeżem, opanowując **Kleck, Nieśwież i Mir.** 8 sierpnia przyłączyły się środek i lewe skrzydło atakującego frontu, uderzając w **kierunku Kiejdanowa i Mińska.** Rzucone na Smolewice **oddziały kawaleryi przecięły nieprzyjacielowi połączenie między Mińskiem a Borysowem,** na północ od Mińska, gdzie bolszewickie dywizye stawiały zacięty opór, broniąc ostatnim wysiłkiem Mińska. Po 6 godz. zaciętej walce złamały nasze wojska nieprzyjacielski opór. **Nieprzyjaciel rozpoczął bezładny odwrót w kierunku Borysowa i Bobrujska. O godz. 9 wieczorem wkroczyły nasze pierwsze oddziały do Mińska.**

Front wołyńsko-galicyjski: W rejonie na północ od Brodów i na wschód od Łucka wywiązały się nowe walki. Nad Zbruczem bez zmiany.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsko polskich z dnia 10 sierpnia:

Front litewsko-białoruski: Pobity w ostatnich walkach nieprzyjaciel cofa się na Borysów, Bobrujsk i Szack, południowa zaś grupa nieprzyjaciela **stara się przebić na Słuck. Na całym froncie ścigają nasze wojska cofającego się nieprzyjaciela. Środkowa grupa opanowała Kojdanów, Stołpce i działa kawaleryą na tyły nieprzyjacielskie w kierunku na Szack.** Obliczona dotychczas zdobycz wynosi: 2880 jeńców, 68 karabinów maszynowych, 4 armaty, 12 lokomotyw, 250 wagonów i 3 pancerne samochody i znaczny materyał wojenny. **Dnia 9 sierpnia wkroczył do Mińska dowódca frontu litewskobiałoruskiego gen. Szeptycki ze swoim sztabem. W mieście spokój i ruch normalny.**

Front wołyński: Walki w toku.

Front galicyjski: Bez zmiany.

OBCHÓD UNII LITWY Z POLSKĄ

we Lwowie zapowiada się świetnie. Przygotowania w pełnym toku.

P. A. T. donosi: Komitet obchodu ogłosił deklaracyę biskupa niegdyś wileńskiego, Hryniewieckiego, w której autor omawia ideę przewodnią polityki Polski wobec innych narodów, zwłaszcza wobec Litwy, wskazując zespół bratni, jako cel naszych dążeń. Związek z przed 350 lat stać się winien podstawą wspólnej przyszłości, na bratniej miłości opartej.

W sobotę rozpoczęto obchód otwarciem wystawy „Unii lubelskiej" Matejki. Wieczorem illuminowano kopiec Unii lubelskiej. Okna domów ozdobiono nalepkami. W niedzielę miał się odbyć właściwy uroczysty obchód.

Walki ukraińskie z bolszewikami.

„Gaz. Wiecz." donsi: Kijowski **komunikat borszewicki donosi:** Walki między naszemi wojskami a Ukraińcami trwają dalej prowadzone z olbrzymią zaciętością w rejonie Żmerynki. **Ukraińcy korzystając z bezczynności polskiej nad Zbruczem, przerzucili wszystkie swe oddziały na nasz front.** Atakują zapomocą pociągów pancernych, uzyskując pewne sukcesy na naszym osłabionym froncie. Poczyniliśmy już kroki dla odzyskania utraconych obszarów

*

Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Kamieńca Podolskiego: Zjednoczone **wojska ukraińskie zajęły** wczoraj po walce z bolszewikami rosyjskimi ważną twierdzę **Dubno,** a następnie miasto **Starokonstantynów.** Bolszewicy cofają się w kierunku Żytomierza.

SOJUSZ UKRAIŃSKO-RUMUŃSKI.

Lwowska „Gaz. por." pisze: Z Bukaresztu donoszą: Nadzwyczajna ukr. misya dyplomatyczna już osiągnęła znaczne sukcesy. **Ukraińcy mianowicie uzyskali pewne koncesye od rządu rumuńskiego, jak pozwolenie na przewóz broni, amunicyi** i szeregu innych niezbędnych przedmiotów przez terytoryum zajęte przez Rumunów.

*

Ukraińskie Biuro koresp. ogłasza: Wspólne porozumienie z Rumunią doprowadziło do tego, że mogliśmy przeciw bolszewikom wystąpić zaczepnie, a Rumuni ze swej strony mogli wycofać swe wojska z nad Dniestru i przerzucić je na front węgierski. **Rządy ukraiński i rumuński zobowiązały się nie występować wzajemnie przeciw sobie z bronią w ręku,** a nadto Rumunia podjęła rolę pośrednika między Ukrainą a koalicyą.

W jaki sposób odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku?

Katowice (PAT.). „Gazeta ludowa" ogłasza **postanowienia dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku**, które w streszczeniu brzmią:

1. **Cały kraj oddany będzie pod zarząd ententę.** Dotyczy to zarówno władz państwowych jak i komunalnych. **Wybory do władz komunalnych odbędą się na szerokiej podstawie demokratycznej. Dla wszystkich polskich przestępców politycznych wydaną będzie amnestya.**

2. **W głosowaniu biorą udział mężczyźni i kobiety z ukończonym 20 rokiem życia, urodzeni w okręgach oznaczonych w traktacie z 18 maja 1919.** Ojcowie ewentualnie matki podają w głosowaniu imiona należących do rodziny osób, nie mających ukończonego 20 roku życia. **Rząd niemiecki nie będzie czynił żadnych trudności tym, którzy mieszkają poza obrębem okręgu głosowania i będą chcieli przybyć do tego okręgu w celu wzięcia udziału w głosowaniu.**

3. **Opuścić muszą kraj urzędnicy, zwłaszcza pruskiej rejencyi, jej decernenci, nadradni, nadburmistrze w miastach wydzielonych z powiatów, wszyscy inni burmistrzowie, płatni wójtowie, sołtysi, prezydenci, radcy, komisarze policyjni, urzędnicy górniczy, inspektorowie przemysłowi, budowlani, powiatowi, inspektorowie podatkowi, leśni i dominialni, oraz inspektorowie urzędów solnych.** Pozostałym urzędnikom państwowym, komunalnym, urzędnikom kopalnianym i fabrycznym nie wolno uprawiać żadnej agitacyi pod groźbą wygnania i kary dyscyplinarnej.

4. **Wojsko i żandarmerya muszą opuścić kraj. Rady ... i żołnierskie muszą być rozwiązane, członkowie zaś tych rad, pochodzący z innych okręgów muszą opuścić Śląsk do 10 dni.**

5. **Niemcy muszą pozostawić wszystkie urządzenia komunalne i wogóle cały materyał potrzebny do utrzymania ogólnej komunikacyi a to wedle statutu z dnia 18 listopada 1918. — Niemcy nie będą czynić żadnych trudności w przywozie** zwłaszcza w przywozie artykułów żywnościowych i w wywozie tych towarów, które były wywożone przed wojną.

6. **Przy zastosowaniu tych warunków, plebiscyt od... się niepóźniej aniżeli 3 do 6 miesięcy po zajęciu przez ententę kraju. Głosowanie odbędzie się w niedzielę.**

Górnośląskie pisma niemieckie przedrukowując powyższe doniesienie „Gazety ludowej" oświadczają, że z urzędowej strony niema dotąd żadnego potwierdzenia tej wiadomości, ale poczynione dotąd doświadczenia dowodzą, **że postanowienia przytoczone odpowiadają w zupełności i całości istocie rzeczy.**

GWAŁTY PRUSKIE NA MAZURACH.

Gdańsk. (PAT). Wychodzący w Szczytnie na Mazurach „Mazur" donosi, **że na Mazurach odbywają się w dalszym ciągu aresztowania i rewizye za bronią itd. Niemcy prowadzą przy pomocy urzędów agitacyę przeciw Polsce, a robotników, pochodzących z Polski, usuwają przymusowo na Pomorze.** Niemieccy agitatorzy namawiają ludność, aby po przybyciu na Mazury komisyi ententy mówili tylko po niemiecku.

PROTEST NIEPRZYŁĄCZONYCH POLAKÓW.

Gdańsk. (PAT). „Gazeta Gdańska" ogłasza **protesty ludności powiatu bytowskiego, mianowicie gmin, które na mocy traktatu mają pozostać przy Niemcach.** Ludność całego szeregu gmin oświadcza, że nie chce pozostać przy Niemcach, że ich gminy są położone nad granicą zachodnio-pruską, **że wobec tego komisya graniczna ententy, która przybędzie celem wyznaczenia granic na miejscu, powinna uwzględnić żądania tej ludności i przyłączyć ją do Polski.**

Byle nie być sobą.

Dzisiejszy minister dla Słowaczyzny.

Minister zdrowia gabinetu czeskiego, dr Wawro Szrobar, będący teraz pełnomocnym ministrem na Słowaczyźnie, zanim stał się gorliwym Czecho-Słowakiem, był gorliwym ponoć Madziaro-Słowakiem.

„Gazeta Polska" przypomina wyjątki z jego mowy programowej, wypowiedzianej 16 kwietnia r. 1906 w Rozsagey (Rożamberku).

„Żądamy jedności, nierozerwalności i niepodległości **naszej ojczyzny węgierskiej.** Przywiązanie Słowaków do ojczyzny jest ogólnie znane, dlatego partya nasza (słowacka partya ludowa) w pierwszym punkcie swego programu uroczyście wypowiada, że **nie dopuści aby Węgry pod względem politycznym zostały rozebrane.** Nie pozwoli, aby ojczyzna nasza była poddaną innego państwa.

Nasza wierność jest twarda, jak kamień, a tylko ludzie niesumienni i zdrajcy mogą wątpić o szczerości naszego patryotyzmu".

Tak mówił p. dr Szrobar przed 13 laty, jako kandydat na posła do Sejmu węgierskiego.

Inaczej prawi dziś gdy dzierży tekę ministeryalną przy boku Czechów. Dzisiaj jest Czecho-Słowakiem „twardym jak kamień".

Czy zostanie kiedy Słowakiem bez obcych przydomków?

Ameryka będzie dalej żywiła Europę.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z St. Germain: „Matin" donosi z Waszyngtonu: W ciągu debaty senatu amerykańskiego postawiono między innymi wniosek **o ograniczenie eksportu środków żywności do Europy. Wilson sprzeciwił się temu wnioskowi, oświadczając, że Ameryka, ratując Europę, ratuje sama siebie.** Europa jest najlepszym rynkiem eksportu amerykańskiego i na jej ruinę nie wolno nam spokojnie potrzeć, pominąwszy, **że sami bylibyśmy wciągnięci w nieszczęście.**

MISYA AMERYKASKA PRZECIW KRADZIEŻY ŻYWNOŚCI W POLSCE.

Amerykańska misya Pomocy dla dzieci oświadcza: Nie dawno pojawiło się ogłoszenie w dziennikach warszawskich, że przywóz amerykańskich środków odżywczych po 1 sierpnia ustanie. Jest to prawdą, o ile idzie o żywność sprowadzaną na potrzeby ogółu ludności przez „Amerykański Wydział ratunkowy, misya dla Polski". Zapasy, które będą w tym czasie w Gdańsku i w Polsce zaspokoją potrzeby kraju aż do zbioru zboża krajowego w końcu sierpnia. O ile produkcya krajowa nie pokryje zapotrzebowania, mąka zostanie przyszłej zimy sprowadzona do Polski przez Amerykański Związek zbożowy. — Co się tyczy **środków odżywczych dla dzieci** — mąki, ryżu, mleka skondensowanego, słoniny, grochu, fasoli, cukru, mleka— **Amerykański Wydział ratunkowy będzie nadal regularnie wysyłał transporty do Polski do stycznia r. prz.**, a prawdopodobnie i **dłużej.** Transporty te, jakoteż środki lecznicze, mydło, odzież i obuwie, otrzymywane od Narodowego Komitetu polskiego w Ameryce i z innych źródeł, będą nadal przekazywane centralnemu Komitetowi Pomocy dla dzieci na całą Polskę. Przy tej sposobności misya amerykańska oznajmia, że pomimo środków ostrożności i systemu kontroli, okazały się niestety **nadużycia w formie spekulacyi środkami odżywczemi dla dzieci.** Tego rodzaju przywłaszczenie środków odżywczych jest **kradzieżą na niekorzyść niedokarmionych dzieci**, dla których żywność ta jest sprowadzana. Należy spodziewać się, że opinia publiczna w całym kraju nie ścierpi rzeczy tego rodzaju i że każda gmina przedsięweźmie energiczne kroki przeciwko przestępcom, ażeby podobna spekulacya została zupełnie ukróconą.

Aresztowanie tow. Wawreczki i Matyaszka za strejk rolny!

Kęty, d. 10 sierpnia.

Wczoraj **aresztowano tu tow. Wawreczkę**, sekretarza związku robotników rolnych z Cieszyna i **tow. Matyaszka**, przewodniczącego organizacyi P. P. S. w Kętach pod zarzutem „zbrodni" gwałtu publ. Tow. Wawreczka **zjechał tu, aby przeprowadzić pertraktacye między związkiem robotników rolnych** a tutejszymi **obszarnikami** w sprawie uregulowania stosunków pracy i płacy służby folwarcznej. Gdy obszarnicy nie chcieli się zgodzić na to, służba folwarczna zaprzestała pracy, chcąc zmusić obszarników do opamiętania się. Jeden z obszarników, przerażony solidarną postawą służby wyjechał do Kęt po żandarmów, którzy aresztowali 2 mężów zaufania, a następnie tow. Wawreczkę i Matyaszka i odstawili do sądu w Kętach. Sąd okręgowy w Wadowicach powinien zażądać natychmiast przesłania aktów tej sprawy i zarządzić uwolnienie aresztowanych. W wolnej Polsce nie powinno być miejsca na żandarmskie represye przeciwko ruchowi robotniczemu o poprawę bytu. —

Ratujmy naszych jeńców.

Jeńcy polscy na Sybirze błagają o pomoc kraju.

Piszą z maja br., że **są na Sybirze koło Władywostoku** i czekają na powrót okrętami amerykańskimi. Proszą nas, byśmy się starali, by wrócić mogli, gdyż **nikt się nimi dotąd nie zajął.**

W lutym br. wręczyła delegacya **Paderewskiemu memoryał** z prośbą **o interwencyę.** Paderewski przyrzekł to uczynić, ale **dotąd niema żadnej oficyalnej wiadomości co się dzieje z polskimi jeńcami** (byłej armii austr.). **Jeżeli** ci jeńcy **nie wyjadą w lecie z Władywostoku, niewola ich potrwa jeszcze rok** wobec zamarzania portu w zimie. Innej zaś drogi nie mają.

Rodziny tych jeńców błagają odpowiednie czynniki o załatwienie tej sprawy i **powrócenie ojczyźnie tych nieszczęśliwych.** Wiemy, że **Austrya bardzo gorliwie zajmuje się swymi jeńcami**, przesyłając im pieniądze, sprowadzając ich do kraju. **Nasz rząd musi się zająć losem swych obywateli**, cierpiących za cudze winy.

Z opery.

„CYRULIK SEWILSKI" — ROSSINIEGO.

Wdzięczni powinniśmy być Tow. operowemu za danie nam możności wsłuchiwania się w arcydzieło Rossiniego, które mimo lat i ewolucyi w technice kompozytorskiej nie utraciło nic na świeżości, a którego słuchanie bezpośrednio po operach, względnie dramatach muzycznych epoki powagnerowskiej stanowić może najrozkoszniejsze dolce farniente. Nie chce się wierzyć, żeby to morze melodyi mogło było powstać w przeciągu dni kilkunastu na zamówienie ks. Sforzy Cesariniego. Fakt ten dowodzi nadzwyczajnej łatwości w tworzeniu mistrza, który nie tylko komponował na poczekaniu, lecz z równą łatwością umiał zmienić styl, tworząc na gruncie paryskim „Wilhelma Tella" zupełnie w typie wielkiej opery francuskiej.

Partyę tytułową w Cyruliku śpiewał p. Ludwig z młodzieńczą werwą, wzbudzając podziw świetną dykcyą i umiejętnem frazowaniem, utrafiwszy również w geście i pozie w styl roli. P. Bandrowska jako Rozyna mogła w całej pełni okazać zalety swego głosu i techniki koloraturowej, ujmując grą pełną wdzięku i finezyi. Doskonałym Bartolem był p. Paszkowski. P. Tarnawski w roli Basilia miał nadzwyczajną maskę i żywiołową siłę komiczną, a jego basso profundo rozlewał się pełnemi falami. Hrabią Almavivą, zupełnie poprawnym w śpiewie i naogół swobodnym w grze był p. Pietroń. Epizodyczna rola Marceliny miała dobrą wykonawczynię w osobie p. Tarnawskiej. Ensemble wokalne wypadły bez zarzutu. Podczas, kiedy soliści umieli trafić we właściwy styl opery, nie można tego powiedzieć bez zastrzeżeń o orkiestrze, która, jak tradycya każe, powinna być traktowana z subtelnością niemal mozartowską i nie powinna ani trochę matować belcanta śpiewaków.

Artystów oklaskiwano kilkakrotnie przy otwartej scenie, p. Ludwigowi zgotowano po I. akcie burzliwą owacyę. **L. R.**

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 11 sierpnia.

ZAOPATRZENIE MIASTA W CHLEB, ZIEMNIAKI I SÓL. Sól kuchenną ciemną sprzedawać będą sklepy miejskie (rejonowe) w ilości po pół kilograma na osobę za odłączeniem 9 kuponu legitymacyi zbiorowej w cenie 1 K za 1 kg. Każdy z konsumentów może w którymkolwiek sklepie miejskim zakupić sól. Również członkowie konsumów mogą tamże otrzymać racyę soli za odłączeniem 73 kuponu ich legitymacyi.

Chleb w bieżącym tygodniu będą wydawały sklepy rejonowe od środy 13 bm. w ilości po 1 kg na osobę, tj. pełną racyę.

Magistrat zakupił przeszło 200 wagonów ziemniaków poznańskich. Transporty będą nadchodziły począwszy od przyszłego tygodnia. Cena ziemniaków będzie bardzo przystępna.

OSTATNI TYDZIEŃ PRZEDSTAWIEŃ OPEROWYCH. W poniedziałek i wtorek 12 bm. „Cyrulik Sewilski". We środę 13 teatr zamknięty z powodu generalnej próby do „Doli" B. Walewskiego. Opera ta obudziła wielkie zainteresowanie. Z Warszawy przyjeżdża kilka osobistości ze sfer muzycznych z dyr. E. Młynarskim na czele. We czwartek premiera „Doli". Od wtorku 12 bm.

kasa teatralna rozpoczyna rozsprzedaż biletów na czwartek 14 i piątek 15 bm. W piątek popoł. „Halka" po raz ostatni w sym sezonie, wieczorem po raz drugi „Dola". We czwartek 14 bm. roz sprzedaż biletów na sobotę 16 i niedzielę 17 bm. W sobotę „Dola" po raz trzeci. W niedzielę po poł. „Cyrulik", wieczorem „Dola". W niedzielę 17 kończy się tegoroczny sezon operowy.

Z OPERY. We wtorek dnia 12 bm. obchodzi W. Paszkowski, artysta-śpiewak trzydziestoletni jubileusz pracy scenicznej. Znany i zasłużony artysta polski kreuje na wtorkowem przedstawieniu „Cyrulika", postać doktora Bartola, jedną z najświetniejszych swych kreacyi.

WTOREK 12 SIERPNIA b r. jest dniem inauguracyi nowego sezonu w teatrze „Powszechnym". Na przedstawienie inauguracyjne dane będą tego dnia „Śluby panieńskie" Aleksandra hr. Fredry. Reżyseryę sztuki prowadzi prof. J. Wiśniowski, główne role w komedyi odtwarzają pp. Czechowska, Klońska, Morska, Helleński, Kalinowski, Magnuszewski i Sarnowski.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PUBLICYSTÓW POLSKICH. We wtorek, dnia 12 bm. odbędzie się o g. 5 popoł. w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 1) zebranie celem założenia Związku zawodowego publicystów polskich, na które podpisani zapraszają wszystkich pracujących na polu publicystyki polskiej. Imiennych zaproszeń nie wysyła się. Tadeusz Boy-Żeleński, Jan Grzegorzewski, Edward Leszczyński, Jan Pietrzycki, Władysław Prokesch. Bolesław Raczyński. Ludwik Skoczylas, Ludwik Stasiak.

INWALIDA POD TRAMWAJEM. Wczoraj wieczorem naprzeciw Teatru „Nowości" przechodziło przez gościniec dwóch inwalidów i jakaś kobieta. Od strony poczty nadjeżdżał tramwaj. Jeden z inwalidów nie zdążył na czas przejść toru, a kierownik tramwaju, że względu na ciemności — liche i rzadkie lampy gazowe zupełnie nie oświetlają ulicy — nie mógł zdaleka rozpoznać, że przechodzący jest inwalidą i że, jako taki, nie przejdzie na czas toru. Tramwaj zawadził o inwalidę, wlokąc go kilkanaście kroków, ale nie przejechał, dzięki siatce ochronnej. Pokaleczonego przeniesiono do Teatru Nowości, by mu udzielić pomocy.

ZGŁASZANIE SAMOCHODÓW. Dyrekcya policyi ogłasza: Na skutek okólnika Namiestnictwa z 11 lipca 1919 wzywa się niniejszem wszystkich właścicieli samochodów lub mających choćby w chwilowem posiadaniu wymienione przedmioty, aby po myśli Art. 5 ustawy o rzeczonych świadczeniach wojennych z 11 kwietnia 1919 złożyli **w nieprzekraczalnym terminie dni trzech deklaracyę w trzech egzemplarzach** na blankietach, które otrzymać można bezpłatnie w Dyrekcyi Policyi, biuro Nr 24, z podaniem szczegółowych danych co do ilości, jakości i miejsca znajdowania się samochodów i ich części składowych pod rygorem odpowiedzialności z art. 15 ustawy o rzeczonych świadczeniach wojennych.

Osoby winne uchylenia się od obowiązku świadczeń wojennych lub niezłożenia powyższej deklaracyi, albo w końcu podania w niej niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy szczegółów, ulegną oprócz konfiskaty przedmiotów, podlegających obowiązkowi świadczenia nadto karze aresztu do jednego roku lub grzywną do wysokości 100.000 koron.

ECHA NADUŻYĆ RUSKICH w Galicyi wschodniej. Dnia 12 bm. we wtorek o godz. 7 wiecz. w sali im. Kopernika w uniwersytecie Jagiellońskim wygłosi p. Roman Kubiński opowiadanie na temat: „Kołomyja i Pokucie pod okupacyą ruską i rumuńską". Prelegent omówi ciężkie chwile ucisku, znęcanie się nad ludnością polską przez władze ruskie, a w szczególności skreśli obraz osławionych baraków dla jeńców i internowanych w Kosaczowie pod Kołomyją. Energiczne stanowisko robotnika polskiego w obronie ideałów narodowych będzie zaznaczone. — Wstęp 3 K. Czysty dochód na cele „Kołomyjskiej komisyi dla badania nadużyć ruskich".

MYŚLENICE A 6-TY SIERPNIA. Dzień 6 sierpnia ku uczczeniu legionów i Naczelnika Państwa Piłsudskiego obchodzono po raz pierwszy uroczyście. Wzięły udział wszystkie sfery, na czele dziatwa kolonii Lwowskiej, Straż ogniowa, Sokół i Korporacye z chorągwiami, Sądownictwo wraz z Starostwem i urzędami autonomicznymi itd. Nabożeństwo celebrował staruszek ks. Płaziak, a chór odśpiewał pod przewodnictwem ob. Bursztyna „Boże coś Polskę" i „Rotę Konopnickiej". Jako prelegent burmistrz Klakurka i ob. Palka i inni wygłosili mowy na cześć legionów i Naczelnika Państwa. Uroczystość zakończyła iluminacya miasta wieczorem.

DZIEŁA POLSKIEJ SZTUKI WRACAJĄ DO NAS.

Wiedeń. (PAT). Pełnomocnik gł. urz. likw. w Wiedniu, dr. Juliusz Twardowski, prowadził w sprawie wydostania **Rejtana** z galeryi cesarskiej dla Polski rokowania, które doprowadziły w ostatnich dniach do pomyślnego przyrzeczenia ze strony zarządu wiedeńskiego. Zapewnione jest również **nabycie obrazu Brandta „Czarniecki pod Koldyngą"** i dwóch obrazów **Leopolda Loeflera „Powrót z niewoli" i „Ks. Alba"** z galeryi wiedeńskiej akademii sztuk pięknych. Co dotyczy **„Wojny" Grottgera** wdrożył dr. Twardowski poszukiwania, które po oswobodzeniu Węgier doprowadzą może do pozytywnego rezultatu. Część cennych kartonów znajduje się podobno w zamku Gedoelle pod Budapesztem.

ZMARŁ ERNEST HAECKEL, głośny niemiecki przyrodnik i twórca t. zw. monizmu, ujmującego w jednolity, przyrodniczy światopogląd całokształt wiedzy ludzkiej o świecie i życiu.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ krakowskiej odbędzie się w czwartek 14 sierpnia o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Stow. rob. Ze względu na ważność spraw prosimy wszystkich członków o bezwarunkowe przybycie. **Prezydyum Rady.**

BACZNOŚĆ MURARZE, CIEŚLE, MALARZE! Zarządy powyższych grup odbędą posiedzenie we środę 13 sierpnia b. r. razem o godz. 7 wieczór w Związku. Sprawy bardzo ważne. **Łapiński.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).